

Bułwary paryskie

W tym czasie bulwar stał się znaczącą i wydzieloną przestrzenią miasta. Dla ludzi związanych z gazetą bulwary były wielką atrakcją dlatego, że spotykali tam dandysów oraz złotą młodzież, a więc ludzi o podobnej do nich mentalności. Zarówno żurnaliści jak i ci którzy tworzyli światową bohemę, byli autsajderami; obrali sobie bulwar na kwaterę główną. Na bulwarach żyli – eksterytorialnie. I podobnie jak dziennikarze, nie tworzyli bezpośredniej opozycji przeciw reżimowi; ograniczyli się do odgrywania roli autsajderów, a to dlatego że byli uzależnieni materialnie od społeczeństwa, którego nie akceptowali. Gdyby wystąpili przeciw niemu otwarcie, wówczas pozbawiliby się dochodów a tego nie chcieli. Jak pisze o nich Siekfried Kracauer: „Wstawali koło południa, jedli śniadanie i składali kilka wizyt, o godzinie czwartej [pojawiali się na bulwarze, ucinali sobie pogawędki, a potem już, w domu, gotowali się na wieczór, bo tak naprawdę życie zaczynało się dopiero wieczorem”¹⁵

Tym, którym się w życiu powiodło, taka egzystencja mogła wydawać się godna pozazdroszczenia; jednakże poza fasadą regularnego próżniactwa dandysów kryła się odraza, „a ich wyszukana elegancja, buta i chłód wynikały z potrzeby ucieczki od szarzyzny otaczającego ich świata”¹⁶

Młodzi ludzie hołdujący dandyzmowi pragnęli czegoś lepszego niż zwykła mieszczańska codzienność, pod której znakiem toczyło się życie za czasów Ludwika Filipa. Wskutek połączenia się ze sobą różnych składników właśnie wtedy powstał w krótkim czasie typ bywalca bulwarów – flâneura, który pomijając zależność od pieniądza, był człowiekiem wolnym, dbał o strawę duchową i używał życia.¹⁷

Tak powstał bulwar, a stało się to w wyniku przemian ekonomicznych, rozkwitu przemysłu dziennikarskiego oraz

zahamowania procesu rozwoju społecznego. Bulwar, który był samym pejzażem, aczkolwiek sztucznym, pejzażem obramowanym niewidzialnymi ramami. Był zawieszony jakby "pomiędzy" będąc miejscem narodzin i późniejszej egzystencji flâneura. To dzięki bulwarowi jego usytuowaniu „pomiędzy” powstały przestrzenie miejskie we współczesnym tego terminu rozumieniu. To właśnie paryski bulwar był miejscem gdzie ukonstytuowała się kultura w sensie kultury miejskiej gdzie człowiek zawieszony jest wiecznie gdzieś pomiędzy konstytuującymi go wyborami.

Bulwar był miejscem oderwanym od rzeczywistości społecznej, neutralnym gruntem, na którym się spotykano. Obszarem nierealnym. Wrażenie nierealności tego miejsca spotęgowało się jeszcze bardziej, gdy z wewnętrznymi emigrantami zaludniającymi bulwar: dandysami i artystami tworzącymi ówczesną bohemę, oraz żurnalistami, mieszała się liczni emigranci. (Na bulwarze osiedlili się arystokraci polscy, hiszpańscy, włoscy). Dla nich wszystkich bulwarowy rezerwat stanowił dom ojczysty. Wtedy też powstają również pasaże. Jak pisze Walter Benjamin, cytując ilustrowany przewodnik po Paryżu z roku 1852: „Pasaże, jeden z nowszych wynalazków przemysłowego luksusu[...] to pokryte szkłem i wyłożone marmurem przejścia, biegnące przez skupiska domów, których właściciele zjednoczyli się dla spekulacji. Po obu stronach tych przejść, oświetlanych z góry, ciągną się najelegantsze sklepy. Taki pasaż jest więc bez wątpienia miastem, ba, światem na niewielką skalę”.¹⁸

Kontynuując swoje rozważania tak mówi o tych nowoczesnych konstrukcjach: „W takim świecie flâneur czuje się swojsko; dopomaga on miejscu [ulubionego pobytu spacerowiczów i palaczy, arenie wszelkich możliwych zawodów.] w zdobyciu własnego kronikarza oraz filozofa. Sobie natomiast pomaga w ten sposób zdobyć niezawodne lekarstwo na nudę [...] Pasaże są czymś pośrednim między ulicą a wnętrzem.[...]. Dla flâneura, żyjącego pomiędzy frontami budynków niby bourgeois w czterech

ścianach swego domu, ulica staje się mieszkaniem. W jego oczach błyszczące emalią szyldy firm są równie dobre (a nawet lepsze) jako przystrojenie ścian, co obraz olejny w mieszczańskim salonie. Mury są dla niego pulpitem o który opiera swój notes; kioski z gazetami służą mu za biblioteki, a kawiarniane tarasy za wykusze, z których po zakończonej pracy spogląda na swój dobytek.”¹⁹

Beniamin wymienia też dwa główne powody powstania pasaży: rozwój handlu włókienniczego, oraz przełom architektoniczny, który za sprawą stylu empire spowodował zastosowanie w budownictwie nowych materiałów: szkła i żelaza.²⁰

¹⁵ Siekfred Kracauer [w:] Jacques Offenbach i Paryż jego czasów, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1992, s. 64.

¹⁶ Op.Cit, s. 64.

¹⁷ Honoriusz Balzak tak oto opisuje bywalców bulwaru; nazywając ich Cyganerią: „Cyganeria, którą należałoby nazwać szkołą bulwaru Des Italiens, składa się z młodych ludzi liczących lat więcej niż dwadzieścia, ale mniej niż trzydzieści, bez wyjątku genialnych w swoim rodzaju, mało znanych jeszcze, ale którzy dadzą się poznać i wówczas zajmą stanowiska bardzo wybitne; na razie są mocno wybitni w epoce karnawału, w której to epoce wyładowują nadmiar swego humoru, krótko trzymanego przez resztę roku, w mniej lub więcej uciesznych conceptach. W jakiej my epoce żyjemy? Co za idiotyczna władza daje się w ten sposób marnować olbrzymim siłom? Istnieją w Cyganerii dyplomaci, zdolni obrócić w niwecz zamiary Rosji, gdyby czuli że mają za sobą potęgę Francji. Spotyka się tam pisarzy, urzędników, wojskowych, dziennikarzy, artystów. Słowem, wszystkie rodzaje zdolności, talentów są tam reprezentowane. To istny mikrokosmos[...] Cyganeria nie ma nic, a żyje z tego co ma. Nadzieja jest jej religią, Wiara w samego siebie jej

kodeksem, Dobroczynność tworzy podobno jej budżet. Wszyscy ci młodzi ludzie są więksi niż ich niedola, są poniżej fortuny, ale powyżej losu. Zawsze cwałują na jakimś „jeżeli”, dowcipni jak felieton, weseli...” Honoriusz Balzak, Król Cyganerii, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa, 1949, s. 12-13.

¹⁸ Walter Benjamin, Paryż II Cesarstwa, s.364.

¹⁹ Op.Cit, s. 365.

²⁰ Pisze o tym szerzej Walter Benjamin Op.Cit, s. 317-320.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.